

NOWA JUTRZENKA

TYGODNIOWE PISMO OBRAZKOWE

WYCHODZI CO CZWARTEK.

Prenumeratę przyjmuje Redakcja i Administracja „Nowej Jutrzenki“ w Lublinie, ulica Początkowska № 2, (III piętro).
Redakcja i Administracja otwarte codziennie (za wyjątkiem świąt) od 10—3 po poł.

WARUNKI PRENUMERATY: w Lublinie 8 Kor. rocznie; — 2 Kor. kwartalnie. Za odosłanie do domu 20 hal. miesięcznie
Z przesyłką pocztową 10 K. rocznie; — 2 Kor. 50 hal. kwartalnie. Numer pojedynczy 20 hal.

Z BOGIEM, PRAWDĄ, DOBREM I NARODEM.

KALENDARZYK

Dnie	Imiona Świętych i Święta	Słońca		Księżycy	
		Wsch. g. m.	Zach. g. m.	Wsch. g. m.	Zach. g. m.
27	C. Jana ap.	8 13	3 49	3 0	7 20
28	P. † Młodzianków	8 13	3 50	4 5	8 7
29	S. Tomasz, Bonifacego	8 14	3 51	5 10	8 43
30	N. Dawida	8 14	3 52	6 28	9 10
31	P. Sylwestra	8 14	3 53	7 39	9 31
1	W. Nowy Rok. Mieczysława	8 14	3 53	8 48	9 46
2	S. Makarego	8 13	3 55	9 56	10 4

Zmiana księżycy. Pełnia dnia 28-go o 11-ej godzinie przed południem.

Przypomnienia robót gospodarskich. Wyrywać dziury w lodzie w stawach rybnych. Zwozić drzewo z lasu.

Z Historji Polski. Dnia 30-go grudnia 1792 roku rocznica protestu Turskiego przeciw rozbiorowi Polski przed Zgromadzeniem narodowym w Paryżu.

Zgromadzenie Narodowe w Paryżu, po obaleniu monarchji i ogłoszeniu republiki, uchwaliło dnia 9 listopada 1792 roku oświadczenie w imieniu narodu francuskiego, że „używać będzie braterstwa i pomocy wszystkim ludom, które zechcą dobić się wolności i że odpowiedzialnie rozkazy prześle władza wykonawcza generałom“. Deklaracja ta była rozesłana do różnych krajów. Uwierzyszy temu oświadczeniu, dnia 30 grudnia 1792 r. stanął przed Zgromadzeniem Narodowym niejaki Wojciech Turski i wygłosił protest przeciw rozbiorowi Polski wraz ze skargami na Katarzynę II, na Fryderyka Wilhelma, na konferencję Targowicką, i żądał pomocy dla ujarzmionej Rzeczypospolitej polskiej. Prezydentujący dał mu „początek“ braterski i zaprosił zasiąść dnia tego na ławie pomiędzy członkami Zgromadzenia, obiecując pomoc Polsce.

Ks. A. Kozicki

TADEUSZ KOŚCIUSZKO i praca ekonomiczna w Polsce.

VII.

Już powstanie skończone, zaczęła się hańbna niewola narodu polskiego. Zwrócimyż jednak uwagę na kilka szczegółów niezmiernie ważnych. Katarzyna, carowa rosyjska, narazie

kazała wtrącić do więzienia Kościuszkę i obchodzić się z nim surowo. Jednak wprędce złagodniała dla niego. Dozorcy więzienia najlepsze o nim składali przed carową raporty. Wszystkich umiał sobie zjednać Kościuszkę swoją łagodnością, spokojem, pogodą ducha, panowaniem nad sobą i życzliwością szczerze serdeczną. Już nawet w swoim więzieniu doznawał niemało wygod i uprzejmości od różnych urzędników. A gdy carowa Katarzyna nareszcie umarła, następcą jej, cesarz Paweł I niebawem odwiedził Kościuszkę w więzieniu i sam mu oświadczył: „Przyszedłem, mój generale, abym ci wolność przywrócił“. Stało się to 26 Listopada 1796 roku. Zatem po dwuletnim przeszło więzieniu znowu znalazł się wyzwolonym. Ale jakkolwiek ciało jego mogło swobodnie opuścić progi więzienia, serce ciągle czuło ciężar kajdan, krępujących całą ukochaną Polskę. Car Piotr narzucał się swoją hojnością, obsypywał Kościuszkę przeróżnymi, bardzo kosztownymi darami, jak gdyby chciał go kupić dla siebie. Męczyła Kościuszkę ta ofiarność cara. Pragnął jaknajprędzej uciec z ziemi niewoli i krzywdzicielstwa. Wreszcie uzyskał pozwolenie na wyjazd zagranicę.

19 Grudnia 1796 r. opuścił Rosję i przez Finlandję, Szwecję i Anglię i przetrzeź wód Oceanu dostał się do ulubionej Ameryki Północnej. Tam znalazł przyjaciół, ale nie znalazł pokoju dla smutnego serca swego po stracie wolności Polski. Wszędzie, gdziekolwiek się pojawił Kościuszkę, na obcych ziemiach, obcy ludzie witali go, jako bohatera, dzielnego męża! Sławnym na świat cały uczyniła go potężna moc ducha jego, objawiona w naczelnikowaniu narodowi swemu podczas powstania.

Oto dochodzimy do smutnego wniosku: nie byłoby powstania, gdyby nie było Kościuszki. Kilkunastu dzielnych mężów stworzyło Konstytucję 3 Maja 1791 roku. I znowu kilkudziesięciu mężów dzielnych upatrzyło Kościuszkę na wykonawcę tejże Konstytucji. Lecz jak Konstytucję zdeptała Targowica, a naród gnuśny w ten jej nie przeszkadzał. Tak znowu tenże sam naród gnuśny nie pomógł naleźycie Kościuszcze

w podźwignieniu Konstytucji. Naród nie chciał i nie umiał praw swoich bronić.

Kiedy już Kościuszko przebywał w Ameryce, — wtedy Napoleon I dopiero stawał się coraz potężniejszym. Niektórzy polscy politycy, spodziewając się pomocy od Napoleona dla Polski, umyśleli sprowadzić Kościuszkę do Francji i zbliżyć go do Napoleona. Jakoż, pełen dobrych chęci, Kościuszko przybył do Francji. Lecz szczery i prostotny demokrata nie chciał być słuzalcem, a zresztą miał na uwadze przede wszystkim dobro Polski, a nie interesy Francji i Napoleona. Gdy zauważył, że Napoleonowi o co innego chodzi nie o Polskę, — nie myślał stać się tylko ślepym narzędziem w rękę Napoleona, — usunął się w zacisze wiejskie, wreszcie osiadł w miasteczku Solurze i tam 15 października 1817 roku o godzinie 10 wieczór zamknął oczy na wieki, mając lata sędziwe.

Nie ugiął się, i nie wyrzekł się nigdy jednej najpiękniejszej idei — wolności Ojczyzny. Pragnął tego jedynie: być wolnym Polakiem — i bronić wolności Ojczyzny. Cała Polska nigdy nie zapomni Kościuszki. W nim cześć miłość Ojczyzny i ofiarność bez granic dla jej dobra i chwały. Ale naród polski, wglądając w życie Kościuszki, musi także uderzyć się w piersi ze

skrucą i kojącą dobrą wolą, ażeby dawne swoje winy opieszałości, nieskwapliwości zmył wielką ofiarnością i gorącym zapalem w służeniu Polsce dla jej wolności i szczęścia.

„Kto walcząc ginie na progu swobody,
Kto ją pozdrawia usty milknącemi,
Temu po wiekach cześć dają narody,
Tego się imię zostanie na zleim
I w serrach synów zbudzi męstwa cud...
Niech żyje Polska! Niechaj żyje lud!”

Ks. A. Kwiatkowski.

ROZMAITOSCI.

Do „Kraju“ donoszą, że katowiccy lichwiarze naładowali w Król. Hucie wagon słonią, szynką i kielbasą (234 centnary). Cały zapas był przeznaczony do Hanoweru po 10 marek za funt czyli 200.000 marek za wszystko. Towar pochodził z Królestwa. Policja obłożyła aresztem przesyłkę, a lichwiarzy uwięzila.

Pisma żydowskie podają, że rabin Karlebach, który przybył na zjazd rabinów z Niemiec, powiedział: „Żadne państwo nigdy nie

KS. ALEKSANDER KOZICKI.

43)

Historja Kościoła Polskiego

Część druga.

DZIEJE NOWOŻYTNE.

§ 9. O sobór narodowy w Polsee.

Zawieszenie jurysdykcji (interim) biskupów w sądzeniu herezji ośmieliła wielu do porzucenia wiary katolickiej. Nic więc dziwnego, że reformacja przybierała rozmiary zastraszające. W Wielkopolsce brali górę bracia czescy; w Małopolsce wzmagali się kalwini. Sami biskupi, jak Jan Drohojowski i Jakób Uchański potajemnie sprzyjali herezji. Na Litwie pod przemożną opieką Radziwiłła, reformacja coraz szersze kręgi zataczała. Gorliwsze duchowieństwo, przerażone szybkim wzrostem reformacji, usilnie pragnęło zwołania soboru powszechnego, widząc w nim jedyny ratunek. Prymas Dzierzgowski wystosował do papieża Pawła III list, w którym z uległością, lecz stanowczo przedstawia potrzebę soboru powszechnego. I w całej Europie wówczas powstał powszechny „krzyk“, który mógł zaspokoić tylko sobór.

U nas głos zabiera w sprawie reformy Kościoła niejaki Andrzej Frycz Modrzewski w swoim znakomitem piśmie p. t.: „De emendanda republica“—O naprawie Rzeczypospolitej (1551 r.) W innym zaś dziełku p. t.: „De legatis ad con-

cilium christianum mittendis, śmiało domaga się Modrzewski zwołania soboru narodowego i utworzenia niezależnego kościoła narodowego.

Widzimy, że sejm z r. 1552 wypowiedział życzenie, by nieporozumienia, wynikłe między Kościołem, a reformatami, załatwione zostały na soborze narodowym polskim. Sejm zaś piotrkowski z r. 1555 aż cztery tygodnie debatował nad soborem narodowym i wreszcie postanowił zwołać go, zapraszając nań wszystkie stronnictwa religijne. Przewodniczyć miał król. Do obrad mieli być dopuszczeni nie tylko przedstawiciele wszystkich sekt religijnych w Polsce na równych prawach z duchowieństwem katolickim, ale nadto miano zaprosić na ten synod najznakomitszych reformatorów, jak Kalwina, Bezę, Melanchtona, Wergejusza, Łaskiego i in. Największą zaś nadzieję co do poprawy Kościoła polskiego pokładano w Janie Łaskim,—bratanek b. arcybiskupa Łaskiego. (Był kolejno kanonikiem gnieźnieńskim, kustoszem plockim, dziekanem gnieźnieńskim i łowickim, wreszcie nominatem biskupem kujawskim. Później ożenił się, opuścił ojczyznę i przyjął reformację; osiadł we Fryzji, gdzie otrzymał zlecenie urzędzenia kościołów tamtejszych. Zdobył tak wielką sławę, że wielu książąt i kościołów ewangelickich wzywało jego pomocy i zasięgało rady. Wezwał go między innymi Cranmer do zreformowania kościoła w Anglii, gdzie mianowany został superintendentem zborów 1550 r. Za Marji Tudor musiał Łaski opuścić Anglję 1553 roku. Do Polski wrócił 1556 r., a tu powierzono mu nadzór nad kościołami kalwińskimi w Małopolsce).

Reformacja odniosła wielkie zwycięstwo na

WAŻNE DLA RAD SZKOLNYCH!**Ławki szkolne, Tablice, Stoły****FABRYKA MASZYN i ODLEWNIĄ ŻELAZA****K. Mastalerz, J. Kegel i S-ka****Lublin, ul. Przemysłowa.**

pozwoili, aby w jego granicach istniała druga narodowość, podkreślająca przy każdej sposobności własną odrębność narodową i żądająca na każdym kroku osobnych praw narodowych. Byłoby to bowiem państwo w państwie.

„Kurjer Poznański“ donosi, że pod-

sejmie piotrkowskim. Uchwalono na nim prawo, dozwalające każdemu szlachcicowi zaprowadzać w swoim domu takie nabożeństwo, jakiego uważał za stosowne. Król, ulegając żądaniu sejmu, wysłał na sobór trydencki list do papieża Pawła IV, żądając zezwolenia na pięć następujących punktów: 1. odprawiania mszy św. w języku polskim, 2. udzielania komunji pod dwiema postaciami, 3. małżeństwa księży, 4. zniesienie annatów (opłat na Stolicę Apostolską od zatwierdzenia biskupów), 5. zwołanie soboru narodowego dla połączenia różnych wyznań religijnych.*) Papież, oczywiście, odmówił królowi.**)

Papież, wysłuchawszy posła królewskiego, Maciejowskiego, napisał list do króla z gorzkimi wymówkami,***) zaklinając króla, by wypędził Wergenjusza i Łaskiego, zaniechał dysput i korespondencji z heretykami, zakazał sprzedaży książek heretyckich i brzydził się samego imienia heretyckiego; zabronił też stanowczo arcybiskupowi i biskupom roztrząsać kanony i dogmaty kościelne na synodzie narodowym lub jakimkolwiek zjeździe. Zaniepokojony wiele rozpaczliwym niemal położeniem Kościoła polskiego, papież Paweł IV, pragnąc mieć swego przedstawiciela na zagrożonej placówce, wysłał do Polski nuncjusza surowego, Ludwika Alojzego Lipomana, biskupa Werony.

(d. c. n.)

*) Ostrowski l. c. str. 145.

**) Dr. Cz. Frankiewicz. Ze studjów nad Soborem narod. w Polsce, str. 3 i nast. Rzeszów 1914.

***) Krasinski l. c., str. 179.

czas pożaru zamku księcia Radolina w Jarocinie spłonęła bogata biblioteka, zawierająca *cenne druki polskie*, między innymi Biblię Radziwiłłowską, wydaną w Brześciu Litewskim 1563 roku. Bibliotekę tę skatalogował ś. p. prof. Karwowski.

Z inicjatywy p. sędziego Wierzbickiego z racji imienin ks. proboszcza parafji Boby, Hieronima Brzôza, zebrano 128 rs. i 70 kor. na rozpoczęcie szkoły rolniczej włościańskiej w gmachu poklasztornym w Radecznicy.

W Puławach staraniem budowniczego p. St. Szydlera wznowiono cech murarski. Starzym został p. Jan Korzeniowski, a podstarszym p. Jan Pruszyński.

Bez gazu od dnia 18-go grudnia została Warszawa z powodu wyczerpania się zapasu węgla w gazowni.

Prasa warszawska donosi, że powstały dwa nowe przedsiębiorstwa: 1) „Warszawskie Akc. Tow. Przemysłowe“, które ma na celu eksploatację rudy, urządzenia i prowadzenie zakładów górniczych, fabryk, hut, handel rudą i wyrabianiem z niej przetworów, oraz handel innymi towarami, 2) Będzińskie Tow. Akc. zakładów górniczych i hutniczych“ w celu eksploatacji terenów węglowych pod Będzinem. Kapitał zakładowy 1-go stanowi milion marek, drugiego — pół miliona. Założycielami są kupcy z Łodzi.

W handlu zjawił się krochmal w pudełkach z napisem „Hoffmanns Silber Glanzstärke“ z marką umywającego się kotka. Jestto falszykiat — zwyczajny gips.

Przeprowadzenie internowanych legionistów ze Szczypiorna do Łomży z rozkazu Jeneral-Gubernatora Warszawskiego już nastąpiło. W czasie transportowania jeden został zabity przez dozorującego, gdyż uciekał.

Zmarł w tych dniach (18 grudnia) już drugi rektor dr. Józef Brudzinski, rektor warszawskiego uniwersytetu.

Na stacji Wąwolnica, we wtorek dn. 18 grudnia, niejaki Lejba Iz., mieszkaniec osady

Opole, który oczekiwał na pociąg w stronę Lublina, chciał wskoczyć w biegu do wagonu, lecz pośliznął się i wpadł pod koła pociągu, które obcięły mu obydwie nogi. Przywieziono go do Lublina (do szpitala), gdzie z powodu znacznego upływu krwi zaraz zmarł.

„Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Polskiego“ czynią odpowiednie starania o założenie „kas chorych“.

„Dziennik Cieszyński“ donosi, że pewien robotnik z Wojkowic z rozpaczy, gdy mu skonfiskowano kupione ziemniaki, powiesił się w wojkowickim lesie, widząc, że rodzina głód będzie cierpiała.

Pisma czeskie z Pragi donoszą, że publiczność pierwszemu tenorowi na śmiechowskiej scenie, zamiast kwiatów, ofiarowała: żywe cielę, 7 żywych gęsi, worek ziemniaków, worek mąki, wór węgla, dwa kosze jabłek, połów słoniny i t. p.

Z Galicji wciąż, jas donosi „Głos Narodu“, wywożą srodki żywności różni przybysze, najeżdżający Galicję.

NOWINY MIEJSKIE.

Z druku wysła „Jednodniówka Grotte-rowska“.

Magistrat na poniedziałkowym posiedzeniu uchwalił wypłacić urzędnikom oraz nauczycielom szkół miejskich przy wypłacie pensji za grudzień półmiesięczną pensję tytułem zaliczki do spłaty ratami po 20 proc. przy wypłacie następnych pensji.

Strejk stróżów, który rozpoczął się dnia 15 grudnia zakończył się dnia 18 grudnia, gdyż żądania stróżów z pewnymi zmianami przyjęto.

Czarna giełda. W niedzielę d. 16 grudnia milicja wkroczyła do znanej kawiarni przy ulicy Początkowskiej, w której zbierają się członkowie „czarnej giełdy“. Wielu członków miało ogromne sumy, dochodzące do stu tysięcy koron. Milicja spisała odpowiednie protokoły. Z powodu tego wśród członków „czarnej giełdy“ powstał popłoch.

Napad bandycki. We wtorek d. 18 go grudnia o godzinie pół do jedenastej wieczorem na placu Katedralnym przy wejściu do bramy Trynitarzkiej dwóch mężczyzn uzbrojonych w rewolwery zastąpiło drogę mieszkańcom m. Lublina, Judce Kocowi, któremu zrabowano 500 rb. i kwity rekwizycyjne na 700 rs., i Judce Lewenbaumowi, któremu zabrano 970 koron i 47 rubli. *A więc bandyci już operują na ulicach Lublina.*

Prezydent m. Lublina przeznaczył 500 koron jako jednorazową zapomogę świąteczną dla najbiedniejszych stróżów domowych miasta Lublina.

Drugi napad bandycki w Lublinie. Na ulicy Szopena przed domem Nr. 9 dnia 20 grudnia o godzinie 11-ej trzech bandytów zastąpiło drogę Berkowi S. i zabrali mu 3015 rb., 11.000 koron, zegarek, legitymację.

Wielka katastrofa kolejowa w Spornaku, między Nałęczowem a Motyczem, pod Lublinem, miała miejsce w nocy z 20 na 21 grudnia. Wiele osób zabitych i dużo rannych.

Wiadomości polityczne

Warunki pokojowe rosyjskiej demokracji.

Na posiedzeniu dnia 22 oświadczyła rosyjska delegacja, że postępuje wedle wyraźnej wypowiedzianej woli ludów Rosji, aby możliwie jaknajszybciej uzyskać zawarcie obojętnego, sprawiedliwego i nadającego się dla wszystkich w równej mierze do przyjęcia pokoju. Z powołaniem się na uchwałę wszechrosyjskiego kongresu delegatów robotników i żołnierzy i wszechrosyjskiego kongresu włościan wskazała rosyjska delegacja na to, że uważa dalsze prowadzenie wojny jedynie w celu uzyskania aneksji za zbrodnie i oświadcza wobec tego przedewszystkiem swe postanowienie bezwzględnie podpisać warunki pokoju, który ma ukonczyć tę wojnę na zasadzie dla wszystkich narodów w równej mierze sprawiedliwych warunków. Wychodząc z tej zasady, zaproponowała rosyjska delegacja, jako podstawę pertraktacji pokojowych następujące sześć punktów:

1) Niedowolonom jest żadne gwałtowne połączenie obszarów, które zostały zajęte podczas wojny. Wojska, które znalazły się w tych obszarach, mają być w najbliższym czasie wycofane.

2) Przywraca się w całej pełni polityczną niezależność narodom, które swą niezależność w tej wojnie utraciły.

3) Grupom narodowym, które przed tą wojną nie były politycznie samodzielne, daje się gwarancję, że kwestja ich przynależności do tego lub owego państwa, ma rozstrzygnąć głosowanie ludowe. Te głosowanie musi być w ten sposób urządzone, aby zapewnić zupełną niezależność przy oddaniu głosów dla całej ludności odnośnego obszaru z włączeniem emigrantów i uchodźców.

4) Co się tyczy obszarów o mieszanej narodowości, będą prawa mniejszości chronione osobną ustawą, która ma mniejszości zapewnić samodzielność na polu kultury narodowej i, jeżeli się to da praktycznie przeprowadzić, zupełną autonomję.

5) Żaden z krajów prowadzących wojnę nie jest obowiązany do placenia orugiemu krajowi t. zw. kosztów wojennych. Kontrybucje, już ściągnięte, mają być zwrócone. Co się tyczy odszkodowania strat osób prywatnych wskutek wojny powstałych, ma to odszkodowanie być wyrównane z osobnego funduszu, do czego kraje prowadzące wojnę, mają się proporcjonalnie przyczynić.

6) Kolonialne kwestje będą rozstrzygnięte wedle zasad, przedstawionych w punktach 1—4.

W uzupełnieniu tych punktów, zaproponowała rosyjska delegacja stronom, zawierającym umowę, by uznały każde podstępne zwalczanie słabszych narodów przez silniejsze jako niedopuszczalne, jak na przykład bojkot gospodarczy lub przewaga gospodarcza jednego kraju nad drugim, narzucone traktaty handlowe przez odrębne traktaty celne, które ograniczają wolność handlową trzeciego kraju lub blokada morską, która nie dąży do bezpośrednich celów wojennych.

Cena ogłoszeń: za wiersz drobnem pismem 70 hal.